

Temat: O nietypowej szkole życia: Ian i jego uczniowie - w filmie Andrzeja Jakimowskiego *Imagine* - scenariusz lekcji dla szkół ponadgimnazjalnych.

Opracowała: Małgorzata Wiśniewska

Cele lekcji:

Po lekcji uczeń powinien:

- poznać techniki pracy z niewidomymi (orientacja przestrzenna, echolokacja);
- rozumieć motywy i cele pracy nowego nauczyciela z niewidomymi uczniami;
- umieć oceniać postępowanie Iana i jego metody pracy (zalety i wady jego koncepcji uczenia niewidomych dzieci);
- dostrzegać wartość niestandardowych sposobów uczenia.

Metody i formy pracy:

- konstruowanie notatek z lekcji;
- burza mózgów;
- heureza;
- praca z filmem pod kierunkiem nauczyciela;
- dyskusja kierowana;
- praca domowa.

Środki dydaktyczne:

- film Andrzeja Jakimowskiego, *Imagine* Polska, Francja, Wielka Brytania, Portugalia 2012;
- pressbook dystrybutora filmu – Kino Świat;
- www.culture.pl;
- www.filmweb.pl;
- www.onet.pl.

Pojęcia kluczowe:

- orientacja przestrzenna
- echolokacja

Czas:

- 1lekcja

Przebieg lekcji:

1. Po projekcji zachęcamy uczniów do podzielenia się wrażeniami i wskazania, ich zdaniem, najważniejszych problemów poruszonych przez reżysera (burza mózgów). Propozycje zapisujemy na tablicy, np.:

Imagine to film o:

- szkole dla niewidomych, o nowym nauczycielu i jego niestandardowych metodach pracy z uczniami;
- budowaniu wzajemnego zaufania, o rodzącej się więzi i bliskości między Ianem i jego podopiecznymi;
- poznawaniu świata przez niewidomych dzięki wyobraźni, wrażliwości zmysłowej i odwadze;

- trudzie uczenia inaczej i barierach, jakie muszą pokonać w sobie i otoczeniu uczestnicy procesu nauczania i uczenia się.
2. Inicjujemy rozmowę pytaniem nieco prowokacyjnym, ale funkcjonalnym w dalszej analizie filmu:

„Jakie są zadania szkoły?”

Nauczyciel moderuje dyskusję, stara się zachować jej merytoryczny i kulturalny charakter, naprowadza na tropy przygotowujące do refleksji o filmie. W trakcie rozmowy z młodzieżą podkreślamy, że szkoła jest instytucją, która ma przygotować do życia w społeczeństwie i nauczyć samodzielnego kierowania własnym rozwojem. Szkoła poprzez osobę nauczyciela stymuluje rozwój wychowanków, udziela pomocy o charakterze pobudzającym, mobilizuje do podejmowania działań, słowem - czuwa nad nabywaniem umiejętności z zakresu różnych dziedzin. Dziecko w szkole zdobywa wiedzę, rozwija się intelektualnie, emocjonalnie i społecznie. Szkoła powinna być też miejscem rozwiązywania problemów o różnym stopniu trudności i złożoności, miejscem, gdzie stawia się hipotezy, eksperymentuje, planuje swoje własne możliwości. Działania te są niezbędne, aby umieć „znaleźć się” w świecie dynamicznych zmian. Bardzo ważne jest również, aby w toku różnorodnych doświadczeń młodzież poznała swoje możliwości, swoje mocne, ale i słabe strony, które wymagają pracy nad sobą. Do tego przydatna jest w procesie edukacji akceptacja tzw. „paradoksu żyletki” - najbardziej rozwojowe są te sytuacje, okoliczności, doświadczenia, które niosą ze sobą sporo nieodłącznych od nich, ale poddanych pewnej kontroli, rozwojowych zagrożeń.

„Czego oczekujemy od nauczyciela?”

W odpowiedzi nasi wychowankowie mogą zgłosić potrzebę bliskiej, serdecznej, opartej na wzajemnym szacunku relacji nauczyciel-uczeń. Zwrócą zapewne uwagę na sprawę autorytetu budowanego nie na dystansie wiedzy i wieku, czy na strachu, ale umiejętności zainteresowania przedmiotem, pobudzenia podopiecznych do myślenia, zachęcania do samodzielnego działania.

3. Po tym wprowadzeniu prosimy uczniów o przedstawienie sytuacji w lisbońskiej szkole dla niewidomych (praca z filmem pod kierunkiem nauczyciela). W tym celu stawiamy kolejne pytanie:

„Jakimi metodami uczono dzieci do momentu przybycia Iana i co zmienia nowy nauczyciel?”

Pacjenci kliniki (niewielka, zróżnicowana narodowościowo i wiekowo grupa, głównie dzieci, przybyłych z nadzieją na wyleczenie lub powstrzymanie postępującej utraty wzroku), nie opuszczają budynku, mieszkają w zamkniętej przestrzeni klasztoru (zakratowane okna, zamknięta brama), są pod stałym nadzorem widzących opiekunów. Uczą się poruszania z białą laską. Zajęcia szkolne prowadzi się zbiorowo, metodą Braille’a. Priorytetem w tej szkole jest więc zapewnienie dzieciom poczucia bezpieczeństwa, osvajanie z sytuacją utraty wzroku i pomoc w akceptacji swojej niepełnosprawności. Wychowankowie są pilnowani, wyręczani, personel stara się nie dopuścić do jakiegokolwiek zagrożenia ich zdrowia czy życia. W efekcie dzieci tworzą zamkniętą, wyizolowaną ze świata zdrowych grupę, która powoli przyzwyczaja się do swej nieporadności i zależności od pełnosprawnych. Ian jako nowy, niewidomy instruktor orientacji przestrzennej zapowiada zmiany. Wieść o jego

niekonwencjonalnych metodach dociera do kliniki jeszcze przed nim, budząc nieufność dyrektora i jego sceptycyzm co do skuteczności podjętych z pacjentami ćwiczeń.

Ian wprowadza rewolucyjne zmiany (prosimy o ich wymienienie i skomentowanie):

- wyprowadza dzieci na podwórko i uczy rozpoznawania przestrzeni za pomocą zmysłów – badania dźwięków i zapachów.
- skłania do opowiadania o tym, co „widzą” na podstawie dźwięków – rozwija ich wyobraźnię, poszerza horyzonty poznawcze, pobudza myślenie.
- cierpliwie uczy praktycznych umiejętności, np. samodzielnego nalewania wody z dzbanka do szklanki.
- sam demonstruje umiejętność sprawnego poruszania się w przestrzeni bez laski, za pomocą stukotu podkutych butów, które nosi na co dzień, strzelania palcami oraz klikania językiem o podniebienie. Odbite od przedmiotów dźwięki pozwalają rozpoznawać otoczenie.

W tym miejscu warto wyjaśnić młodzieży zasady techniki **echolokacji**, którą posługuje się nauczyciel (informacja ze słownika/wikipedii):

Echolokacja – system określania położenia przeszkód lub poszukiwanych obiektów w otoczeniu z użyciem zjawiska echa akustycznego. Metoda stosowana przez niektóre zwierzęta (nietoperze, walenie, niektóre ryjówkowate, tenrekowate i ptaki) do nawigacji, wykrywania i chwytania zdobyczy oraz w komunikacji międzysobniczej. Znane są również przypadki wykorzystania echolokacji przez ludzi, głównie niewidomych. Prekursorem ludzkiej echolokacji jest Daniel Kish, który uczy inne niewidome osoby tej techniki. Urządzenie stosujące echolokację w nawigacji morskiej to echosonda lub sonar. Termin echolokacja wprowadził w 1944 Donald Griffin, amerykański zoolog zajmujący się badaniem nietoperzy.

- wyprowadza Evę i Serrano za bramę kliniki – w świat. Uczy trudnej sztuki poruszania się po ruchliwym mieście: każe liczyć kroki, wyostrza zmysły, napina uwagę, komentuje odgłosy i zapachy, ćwiczy ich pamięć, rozwija wyobraźnię m.in. opowieścią o statku w porcie.
- umożliwia Evie samodzielne zrobienie zakupów w sklepie z butami – oboje wybierają pantofle na podstawie odgłosu obcasów, dziewczyna uczy się chodzić w nowym obuwiu.
- zaprasza Evę do kawiarni – sprawia, że dziewczyna nie czuje się gorsza, wykluczona, co więcej – budzi zainteresowanie innych mężczyzn.
- zabiera Serrano do portu, by potwierdzić swoją opowieść.
- uczestniczy aktywnie w ćwiczeniach, planuje i rozkłada je według stopnia trudności, popełnia błędy (wpada do dziury), ryzykuje (ratuje Evę przed ulicznym wypadkiem w ostatniej chwili), ale i odnosi sukcesy (odnajduje rower).

„Jak uczniowie przyjmują nowe metody uczenia?”

Nietypowe metody nowego instruktora nie spotykają się od razu z entuzjazmem wychowanków. Dlaczego?

- każda zmiana potrzebuje czasu,
- proponowane ćwiczenia wyrывают z rutyny zachowań, zmieniają tryb zajęć,
- zmuszają do większego wysiłku, czyli pracy nad sobą.
- wymagają odwagi i podjęcia ryzyka.

„Jak przebiega współpraca z Ianem i do czego prowadzi?”

Uczniowie wskazują etapy uczenia i budowania więzi między Ianem a wychowankami:

- początkowa nieufność, dystans, brak zaufania, lęk przed nowym,
- sprawdzanie nauczyciela (sztuczki i żarty: przesuwanie krzesła, rozciąganie żyłki),
- wzbudzenie ciekawości i chęci spróbowania czegoś nowego (wyjście na dziedziniec, ćwiczenia z dźwiękami, zapachami, światłem, ciepłem)
- werbalizowanie doznań zmysłowych – budowanie narracji o świecie
- ćwiczenie praktycznych umiejętności metodą prób i błędów– nalewanie wody
- kibicowanie nauczycielowi, który pracuje metodą pogładową, i nagradzanie go oklaskami, ale i odwrócenie się od niego („On kłamał”) w sytuacji klęski opiekuna i konieczności opuszczenia przez niego zakładu
- przygotowanie do wejścia w świat jako końcowy etap pracy instruktora z podopiecznymi. Ian uświadamia swoim podopiecznym, że poznanie świata jest w ich zasięgu, należy tylko nauczyć się zastępować jedne dane zmysłowe innymi (wzrok – słuchem, powonieniem).

Wnioski: Wychowankowie nabierają pewności siebie, uczą się siebie, pracują nad sobą, osiągają pomyślne rezultaty żmudnych ćwiczeń, dzięki cierpliwości i wytrwałości, kształtują swój charakter w nowej sytuacji. Ich reedukacja zostaje jednak przerwana wskutek zwolnienia nauczyciela.

„Dlaczego Ianowi nie udaje się doprowadzić do końca swojej terapii?”

Instruktor zostaje zwolniony z pracy przez dyrektora zakładu, pod zarzutem stwarzania zagrożenia dla podopiecznych, ale i samego siebie, po tym, jak wpada do wykopu w trakcie demonstrowania metody poszukiwania obiektu za pomocą klikania językiem:

„Jest pan niebezpieczny dla siebie i innych ludzi.”

Rozstanie z kliniką przyspieszy zatrzymanie na mieście nauczyciela i jednego z uczniów przez policję. Wychodzą na jaw konspiracyjne wyprawy za bramę zakładu. Jedna z nich, podjęta samodzielnie przez niewidomego, kończy się wypadkiem – chłopak wpadł pod tramwaj i stracił kończynę. Ian musi odejść.

4. Przechodzimy do oceny postawy filmowego bohatera, przypominając uczniom o wymaganiach, jakie stawiali nauczycielowi w rozmowie otwierającej lekcję (dyskusja kierowana). Zwracamy uwagę na złożoność, niejednoznaczność i pewną tajemniczość Iana. Nauczyciel ma problemy z alkoholem, co może być sygnałem wewnętrznego rozchwiania, braku tożsamości (bohater jest jakby zawieszony między światem ludzi pełnosprawnych i niewidomych, wydaje się, że ma kłopot z samoakceptacją). Porusza się bez laski, poraniony, poobijany, ryzykuje zdrowiem, a nawet życiem, i to nie tylko swoim, jakby chciał udowodnić sobie i światu, że jest zdrowy i nie potrzebuje pomocy. Zwodzi Evę, zręcznie imitując pewne dźwięki, do których jest przyzwyczajona, przelamuje jej lęk, niepewność i brak wiary w siebie, wyprowadza ją do miasta, daje nadzieję normalnego życia, przywiązuje do siebie, po czym odmawia kolejnej wyprawy, a w końcu ją porzuca, opuszczając klinikę. Podobnie jest z Serrano, który zaufał Ianowi, poczuł się przez chwilę wyzwolony ze swych ograniczeń i szczęśliwy w podążaniu za marzeniem o porcie i statku, by u kresu przekonać się o ryzyku i cenie, jaką należy wkalkulować w samodzielne poszukiwania.

Wnioski: Przedstawiając sylwetkę niewidomego nauczyciela Jakimowski nie buduje postaci pomnikowej, nie przeciwstawia zrutynizowanemu, ostrożnemu dyrektorowi kliniki, swojego ekscentrycznego w wyglądzie i zachowaniu nonkonformistycznego bohatera, przeciwnie - wyważa ich racje, pokazuje zalety, ale i zagrożenia, pozwalając widzowi na samodzielną ocenę.

5. Praca domowa (dwie propozycje):

Po wypowiedzeniu kontraktu, naczelny lekarz wręcza Ianowi białą laskę – jak rozumiesz ten gest w kontekście wydarzeń, jakie rozegrały się w lizbońskiej klinice?

Jak rozumiesz tytuł filmu Jakimowskiego? – czym jest wyobraźnia dla niewidzących bohaterów dzieła?